

Historia i pamięć zbiorowa w polityce regionalnej (casus Śląska Opolskiego)

Wprowadzenie

Polityka regionalna kształtowana i realizowana w Polsce na szczeblu województw ma za zadanie głównie działania na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów. Podmiotami kreującymi i realizującymi politykę regionalną w województwach są instytucje publiczne wyposażone ustawowo w odpowiednie kompetencje decyzyjne, a więc przede wszystkim samorządy województw, których organami są: sejmik województwa i zarząd województwa.

W odniesieniu do zakresu działalności regionalnych organów decyzyjnych ustawa o samorządzie województwa w artykule 11 stwierdza m.in.:

Samorząd województwa określa strategię rozwoju województwa, uwzględniając w szczególności następujące cele:

1) pielęgnowanie polskości oraz rozwój i kształtowanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej mieszkańców, a także pielęgnowanie i rozwijanie tożsamości lokalnej [...].

Województwo opolskie jest specyficznym regionem na mapie Polski (najmniejszym pod względem wielkości terytorium i jednym z ostatnich na liście zestawionej według liczby mieszkańców). Cechami wyróżniającymi ten region wśród innych są przede wszystkim: jego skomplikowana historia (jako subregionu historycznego Górnego Śląska), zróżnicowanie tradycji, języka i kultury oraz ściśle z tym związany obecny skład etniczno-narodowy ludności. Na terenie województwa opolskiego – obok większości polskiej – żyje najliczniejsza w Polsce, mieszkająca w zwartych skupiskach, mniejszość niemiecka oraz głośno artykułująca swoje postulaty grupa osób identyfikujących się głównie ze śląskością¹. Ten niejednorodny skład etniczno-narodowy ludności², a co za tym idzie – jej zróżnicowana tożsamość – są powodem braku jednej (wspólnej) pamięci zbiorowej o przeszłości, szczególnie o okresie międzywojennym, II wojnie światowej i czasach bezpośrednio po jej zakończeniu.

W kontekście podmiotów kształtujących politykę regionalną na Opolszczyźnie podkreślić należy, że mniejszość niemiecka, reprezentowana w wyborach i instytucjach publicznych przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim (TSKN), jest grupą współrządzającą w województwie opolskim (tworzy po wyborach samorządowych

¹ W dniu 7.09.2012 r. Sąd Okręgowy w Opolu zezwolił na rejestrację Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej. Założyciele stowarzyszenia deklarują, że jego celem jest kultywowanie kultury śląskiej, przy jednoczesnym nieangażowaniu się w politykę. Jednak wielu z nich jest jednocześnie członkami opolskiego oddziału Ruchu Autonomii Śląska.

² Zgodnie z danymi GUS na temat wyników spisu powszechnego z 2011 r. 80,9% ludności województwa opolskiego (822 tys. osób) zadeklarowało narodowość polską (średnia krajowa wynosi 93,9%), ok. 100 tys. osób wybrało narodowość śląską (w tym 41 tys. jako jedyną), ok. 60 tys. mieszkańców wskazało przynależność do narodowości niemieckiej (w tym 22 tys. jako jedyną). Dla 50 tys. osób nie ustalono żadnej narodowości.

z 21.11.2010 r. koalicję wraz z PO i PSL)³. Jest więc także grupą współkreującą regionalną politykę historyczną⁴.

Pamięć zbiorowa, ściśle związana z tożsamością zbiorową, rozumiana jest z jednej strony jako wspólne (grupowe) wyobrażenia i wspomnienia o przeszłości oraz z drugiej strony – jako świadomość tej wspólnoty przeszłości. Oznacza ona wspólne interpretowanie wydarzeń historycznych oraz upamiętnianie postaci przodków, używanie tych samych kodów i symboli oraz posługiwanie się tym samym systemem wartości.

Pamięć zbiorowa stanowi swego rodzaju nadbudowę nad pamięcią poszczególnych jednostek wchodzących w skład grupy. Jednostkowe (indywidualne) spojrzenie na wydarzenia z przeszłości może nieco (w szczegółach) odbiegać od pamięci większości członków określonej grupy/zbiorowości. Jednakże generalne podobieństwo wspomnień (podobne treści i przeżycia) rodzą i umacniają poczucie przynależności do danej grupy. W grupie tej następuje odtwarzanie, rekonstruowanie, a także uzupełnianie pamięci o przeszłości.

Kultywowaniu i podtrzymywaniu pamięci zbiorowej służą też w regionie specjalnie do tego powołane instytucje, takie jak: archiwa, muzea, biblioteki, izby pamięci czy służby zajmujące się ochroną zabytków. Przede wszystkim jednak pamięć zbiorowa kształtowana jest w rodzinie i szkole, a po części także w instytucjach kościelnych. Na Śląsku Opolskim podtrzymywanie pamięci zbiorowej odbywa się także w organizacjach mniejszości niemieckiej (np. Deutsche Freundschaftskreise).

Pamięć zbiorowa może być z jednej strony (w jednorodnych etnicznie, narodowościowo, kulturowo, religijnie społecznościach) czynnikiem integrującym, a z drugiej strony (najczęściej w społecznościach heterogenicznych) – źródłem konfliktów. Może podlegać ona w miarę upływu czasu pewnym przemianom (m.in. pod wpływem badań naukowych ustalających nowe fakty), ale narażona jest też na deformacje oraz manipulacje.

Specyfika pamięci zbiorowej ludności Śląska Opolskiego

W pamięci zbiorowej ludności rodzimej Śląska Opolskiego (zarówno osób utożsamiających się z niemieckością, jak i ze śląskością) tkwi mocno m.in. powojenna weryfikacja narodowościowa, zmiana (polonizacja) nazwisk i imion, okoliczności przymusowych wysiedleń ludności deklarującej niemieckość (w tym pobyty w obozach), zacieranie śladów niemieckości (tzw. odniemczanie) czy dyskryminacja gwary śląskiej. Ale pamięta ona także mniej nagłaśniane fakty, takie jak np.: okoliczności poboru i służby w Wehrmachcie czy przyjmowania obywatelstwa niemieckiego na podstawie Volkslisty.

W pamięci zbiorowej ludności przybyłej na Opolszczyznę z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej głęboko zakorzenione jest wspomnienie o czystkach narodowościowych na terenie obecnej Ukrainy (w tym o rzezi wołyńskiej), o zbrodniach komunizmu/stalinizmu i warunkach, w jakich następowały przesiedlenia na ziemie zachodnie i północne⁵.

³ Po wyborach samorządowych z 11.10.1998 r. mniejszość niemiecka współtworzyła koalicję z AWS na szczeblu regionu i uzyskała dwa stanowiska w zarządzie województwa oraz funkcję wiceprzewodniczącego sejmiku. Po kolejnych wyborach (z 2002 r.) mniejszość utworzyła koalicję z SLD. W koalicji powstałej w wyniku wyborów z 2006 r. – PO-PSL-MN – przedstawiciele mniejszości objęli stanowiska wicemarszałka i członka zarządu.

⁴ W zarządzie województwa mniejszość reprezentowana jest przez wicemarszałka województwa opolskiego, Romana Kolka, a w sejmiku – liczącym 30 radnych – zasiada sześciu jej przedstawicieli, w tym Józef Kotyś jako jego wiceprzewodniczący.

⁵ Por.: A. Hanich, *Uwarunkowania i przebieg powojennej „repatriacji” Polaków z Kresów Wschodnich na Śląsk Opolski (1945–1946)*, w: *Pamięć o kresowych korzeniach tożsamości*, red. A. Hanich, Opole 2010, s. 17–53.

Jeszcze inne wspomnienia pielęgnuje ludność pochodząca z Polski centralnej (np. z leżącej po wojnie w gruzach Warszawy), która przybyła na Śląsk Opolski, aby rozpocząć nowe życie na ziemiach wcielonych do państwa polskiego.

Problematyka pamięci zbiorowej to przede wszystkim obiekt badań socjologów, ale w kontekście pamięci takich grup społecznych jak mniejszości narodowe i etniczne oraz kreowania przez nie polityki historycznej jest tutaj także miejsce dla badań interdyscyplinarnych prowadzonych m.in. przez politologów, antropologów i historyków.

W procesie formułowania polityki regionalnej na Opolszczyźnie historia odgrywa niebagatelną rolę. Jej postrzeganie i interpretowanie stanowi immanentną część polityki dotyczącej teraźniejszości i przyszłości. Pamięć przeszłości była i pozostaje istotnym elementem współkształtującym tożsamość narodową, regionalną oraz lokalną. Pamięć ta, jak już stwierdzono powyżej, jest różna w poszczególnych grupach zamieszkujących Śląsk Opolski. Przemilczenia i przekłamania z okresu sprzed przełomu lat 80. i 90. są w miarę upływu czasu usuwane i korygowane. Mimo to, co pewien czas stajemy się świadkami polaryzacji stanowisk i sporów o historię (z historią w tle), przede wszystkim na forum sejmiku. Dochodzi tam niejednokrotnie do polityzacji historii.

Badając regionalną politykę historyczną, analizie poddać należałoby m.in.:

- wystąpienia/przemówienia polityków nawiązujące do historii oraz uchwały/rezolucje przyjmowane przez sejmik dotyczące wydarzeń z przeszłości;
- kalendarium rocznic i dni pamięci oraz sposób ich obchodzenia;
- wznoszone i pielęgnowane pomniki oraz zabytki;
- nazwy nadawane ulicom i placom (ewentualne ich zmiany i argumentacja tych zmian);
- utrzymywane muzea i sposób prezentacji zbiorów dokumentujących przeszłość;
- kierunki prowadzonych na poziomie regionu i dotyczących danego regionu badań naukowych w dziedzinie historii, w tym źródła ich finansowania.

Funkcje polityki historycznej na poziomie regionu

Spośród wielu hipotetycznych funkcji pełnionych przez politykę historyczną (także tę prowadzoną na poziomie regionu) warto zwrócić uwagę na następujące:

- 1) funkcja konstruktywna – koncyliacyjna oraz *a contrario* destruktywna – antagonizująca. Historia, ale także polityka historyczna, może bowiem – jak już stwierdzono powyżej – sprzyjać rozwojowi przyjaznych stosunków pomiędzy różnymi grupami zamieszkującymi dany region lub na odwrót – prowadzić do polaryzacji stanowisk grup i jednostek, powodować napięcia czy stymulować ich eskalację, wzmacniać podejrzliwość i utrudniać, a niekiedy wręcz blokować, kontakty międzygrupowe (głównie między większością a mniejszością/mniejszościami);
- 2) funkcja apologetyczna, polegająca na obronie i usprawiedliwianiu (często: samousprawiedliwianiu) czynów wcześniej popełnionych i związanej z tym polityki;
- 3) funkcja krytyczna – krytyczne odniesienie do przeszłości (w tym m.in. potępienie czy przyznanie się do winy), co ma w konsekwencji zapobiegać powtórzeniu popełnionych niegdyś błędów i kształtować pozytywny wizerunek regionu;
- 4) rola edukacyjna – niezmiernie ważna, albowiem poglądy kreowane przez polityków, szczególnie tych posiadających autorytet i cieszących się zaufaniem społecznym, mają bezsprzecznie wpływ na percepcję przeszłości wśród społeczeństwa regionu. Podobnie programy szkolne (zalecane przez kuratoria oświaty) realizowane na lek-

cjach historii czy wiedzy o regionie mogą sprzyjać zanikaniu uprzedzeń i resentymentów wśród młodego pokolenia, albo na odwrót przyczyniać się do ich petryfikacji i narastania antagonizmów;

- 5) funkcja integracyjno-mobilizacyjna. Kształtowanie aktualnej polityki przez pryzmat historii oraz wykorzystywanie wydarzeń historycznych do interpretacji współcześnie zachodzących procesów to zabiegi, które w zamyśle polityków (elit politycznych) mają integrować i wzmacniać więzy łączące członków społeczności regionalnej lub członków poszczególnych grup (w tym grup mniejszościowych) i mobilizować do aktywnego działania (np. do udziału w wyborach), ale także niekiedy dostarczać argumenty w rywalizacji z innymi grupami społecznymi czy ugrupowaniami politycznymi.

W województwie opolskim byliśmy w ostatnim okresie świadkami ścierania się stanowisk i debat dotyczących formułowania polityki historycznej na forum sejmiku, które następnie przenoszone były do mediów i na fora internetowe. Wybrane przykłady dotyczą:

- upamiętnienia w 2011 r. 90. rocznicy III powstania śląskiego,
- procesu przyjmowania uchwały oddającej hołd Ślązakom pomordowanym przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r.

Kontrowersje wokół obchodów 90. rocznicy III powstania śląskiego

Rocznice powstań śląskich⁶ były bezsprzecznie przez wiele lat wykorzystywane i instrumentalizowane przez polityków różnych ugrupowań do realizacji bieżącej polityki⁷. Najbardziej spektakularne (skandaliczne) prowokacje organizowali przy okazji obchodów powstań w ostatnich latach członkowie organizacji Obóz Narodowo-Radykalny⁸.

Obchody 90. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego⁹ były przygotowywane wspólnie przez zarządy województw śląskiego i opolskiego przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sejmiki obu województw we wrześniu 2010 r. ogłosiły rok 2011 Rokiem Pamięci Powstań Śląskich.

Spór polityczny o treść i formę obchodów wybuchł już na początku lipca 2010 r., gdy przewodniczący TSKN i radny sejmiku, Norbert Rasch, skierował do marszałka województwa opolskiego pismo, w którym postulował odejście *od zmitologizowanego ukazywania tamtych wydarzeń wynikającego z instrumentalnego posługiwania się historią w celach politycznych. Tamte wydarzenia zostały już nadmiernie wykorzystane do komunistycznej propagandy o „odwiecznie polskim Śląsku”*. Rasch konstatował także, że powstania śląskie były *bratobójczą wojną i czarną kartą historii*, a dotychczasowy sposób upamiętniania, podkreślający ich znaczenie dla Polski, wykluczał z uroczystości tę część Ślązaków, dla której były

⁶ I powstanie wybuchło w sierpniu 1919 r., II powstanie – w sierpniu 1920 r. i trzecie (po plebiscycie) – w nocy z 2 na 3.05.1921 r.

⁷ Na Górze św. Anny wraz z manifestującymi narodowcami pojawiali się przykładowo: Roman Giertych czy Antoni Macierewicz, który np. przy okazji obchodów 78. rocznicy zbierał podpisy pod protestem przeciwko ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych. Spośród skrajnie prawicowych ugrupowań (często zakłócających uroczystości) wymienić należy: Ruch Katolicko-Narodowy, Młodzież Wszechpolską, Narodowe Odrodzenie Polski, Stronnictwo Narodowe.

⁸ Członkowie tej organizacji wykrzykiwali hasła skierowane przeciwko mniejszości niemieckiej, a przy składaniu kwiatów unosili ręce w geście faszystowskiego pozdrowienia.

⁹ Powstanie wybuchło jako reakcja na niekorzystny podział Górnego Śląska proponowany po plebiscycie z 20.03.1921 r.

one tragedią rodzinną i *zbrojnym atakiem na integralność terytorialną suwerennego kraju* (chodziło o państwo niemieckie)¹⁰.

Pismo N. Rascha wywołało ostre reakcje potępienia przede wszystkim ze strony większości polskiej. W efekcie powstała groźba zerwania koalicji rządzącej w województwie. Spotkało się ono także z krytyką ze strony samej mniejszości niemieckiej¹¹. Poparcia przewodniczącemu TSKN udzielił natomiast Jerzy Gorzelik, szef Ruchu Autonomii Śląska, współrządzącego w koalicji z PO i PSL w województwie śląskim.

Wojewoda Opolski Ryszard Wilczyński stwierdził, że ton listu jest nie do przyjęcia, a marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta wyraził pogląd, że *nikt nie może odmawiać prawa do obchodów rocznic powstań Ślązacom o polskich korzeniach, ani Polakom, którzy tu przyjechali*. Poseł Stanisław Rakoczy z partii koalicyjnej – PSL – zarzucił Raschowi brak podstawowej wiedzy historycznej i relatywizację prawdy historycznej (wspieranie *mitu o krzywdzie niemieckiej po I wojnie światowej*). Nazwał jego poglądy *niemal rewizjonistycznymi*¹². W stanowisku zajęтым przez radnych klubu Lewica i Demokraci czytamy, że list N. Rascha zmierza do polaryzacji środowiska opolskiego i burzy spokój dla doraźnych korzyści wyborczych¹³. Przedstawiciel PiS Sławomir Kłosowski, nawiązując do „kłamstwa oświęcimskiego”, zarzucił Raschowi *kłamstwo powstańcze*, a jego działalność nazwał *jątrzeniem*.

Publicyści na łamach prasy zaczęli snuć domysły na temat politycznych powodów powstania listu. Doszli do wniosku, że atak na tak ważny dla Polaków symbol jak powstania śląskie miał posłużyć do doraźnej walki politycznej i do mobilizacji elektoratu mniejszości¹⁴. List powstał bowiem po pierwszej turze wyborów prezydenckich, w których mniejszość niemiecka poparła kandydata PO, Bronisława Komorowskiego, i przed wyborami samorządowymi. Chodziło o to, zdaniem publicystów, aby elektorat mniejszości skonsolidował się i głosował w kolejnych wyborach na członków mniejszości niemieckiej, a nie na kandydatów PO.

Publikowane w prasie głosy internautów były w większości pełne oburzenia, choć zdarzały się także wpisy popierające postulaty N. Rascha.

Spór został czasowo zażegnany, lecz odżył w 2011 r. w kontekście przygotowywania i uchwalania rezolucji oddającej hołd powstańcom śląskim. Kolejne wersje treści uchwały nie znajdowały aprobaty wszystkich radnych. Jedna z pierwszych propozycji, wobec której sprzeciw zgłosili radni mniejszości niemieckiej, brzmiała: *Sejmik województwa opolskiego/śląskiego składa hołd powstańcom śląskim, którzy w dniach od 2 maja do 5 lipca 1921 roku walczyli o polskość Górnego Śląska, a ich wytrwałość i męstwo doprowadziło do zjedno-*

¹⁰ A. Kuglarz, *Jak upamiętnić III Powstanie Śląskie*, „Gazeta Wyborcza” z 8.07.2010 r.

¹¹ Członek zarządu województwa reprezentujący mniejszość Andrzej Kasiura, a także poseł na Sejm RP z ramienia mniejszości niemieckiej, Ryszard Galla, mieli za złe Norbertowi Raschowi brak konsultacji treści listu z innymi działaczami TSKN. Henryk Kroll, były przewodniczący towarzystwa grupującego mniejszość niemiecką, określił pismo jako niepotrzebny atak na polską większość. Zarząd TSKN, który zebrał się 15.07.2010 r., sformułował stanowisko, w którym uznał zarówno formę, jak i treść listu Rascha za niezgodne z dobrym obyczajem. Dodano, iż polskie Niemcy nie negują znaczenia dla obywateli RP obchodów świąt i rocznic.

¹² Stanowisko ZW PSL w sprawie listu Norberta Rascha Przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim dotyczącego planowanych na 2011 r. obchodów 90. rocznicy III Powstania Śląskiego.

¹³ Stanowisko Klubu Radnych Lewica i Demokraci skierowane do Zarządu Województwa oraz radnych Województwa Opolskiego, w którym wyraża swój sprzeciw wobec treści zawartych w liście Przewodniczącego TSKN na Śląsku Opolskim Norberta Rascha, skierowanym do Pana Marszałka a dotyczącym obchodów 90. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

¹⁴ A. Kuglarz, *MN gra powstaniem*, „Gazeta Wyborcza” z 8.07.2010 r.

czenia z państwem polskim. Niech pamięć o bohaterskich czynach powstańców śląskich będzie godnie uczczona przez mieszkańców województwa opolskiego/śląskiego¹⁵.

Mniejszość niemiecka zaproponowała swój projekt uchwały, następującej treści: *Sejmik Województwa Opolskiego składa hołd uczestnikom walk o przynależność terytorialną Górnego Śląska. Niech pamięć o powstaniach będzie godnie uczczona przez mieszkańców województwa opolskiego*¹⁶.

Ta krótka i bardzo ogólnikowa treść uchwały, z której nie wynikało nawet, że chodzi o powstania śląskie, została odrzucona przez radnych pozostałych klubów w sejmiku.

Kolejna wersja została zaproponowana przez historyka, profesora Adama Suchońskiego, a jej treść była następująca: *Sejmik Województwa Opolskiego, patrząc na przeszłość ze współczesnej perspektywy – składa hołd uczestnikom powstań śląskich. Niech pamięć, zwłaszcza o wydarzeniach, jakie miały miejsce 90 lat temu, nie dzieli, ale mobilizuje do rozwiązywania ważnych dla naszego regionu współczesnych i przyszłych problemów*¹⁷. Ten projekt również nie znalazł akceptacji wszystkich sił politycznych reprezentowanych w sejmiku.

Ostatecznie sejmik, przy sprzeciwie radnych z mniejszości niemieckiej, przyjął następującą rezolucję: *Sejmik Województwa Opolskiego składa hołd Powstańcom Śląskim z Wojciechem Korfantym na czele, którzy w dniach od 2 maja do 5 lipca 1921 roku walczyli o polskość Górnego Śląska, a ich wytrwałość i męstwo doprowadziło do zjednoczenia z państwem polskim. Niech pamięć o bohaterskich czynach Powstańców Śląskich będzie godnie uczczona przez mieszkańców województwa opolskiego*¹⁸.

Klub mniejszości niemieckiej, kwestionując treść rezolucji, złożył odrębne oświadczenie, w którym zarzucił jej brak współczesnej perspektywy i brak odniesienia do przyszłości.

Podsumowując proces uchwalania rezolucji oddającej hołd powstańcom śląskim, dodać należy, że polemiki dotyczące powstań śląskich koncentrowały się wokół: nazewnictwa („powstania śląskie”, „powstanie polskie”, „bratobójcza wojna domowa”, „pucz”, „ingerencja w wewnętrzne sprawy państwa niemieckiego”), oceny ich efektów (tzn. dla kogo były zwycięskie), a także opinii na temat uczestników powstań, w tym przede wszystkim przywódcy III powstania – Wojciecha Korfanteo.

Uchwała Sejmiku Województwa Opolskiego oddająca hołd Ślązakom pomordowanym w 1945 r.¹⁹

W styczniu 2011 r. radni mniejszości niemieckiej złożyli w Sejmiku Województwa Opolskiego projekt uchwały mającej na celu złożenie hołdu *tysiącom niewinnych i bezbronnych mieszkańców Górnego Śląska, którzy od stycznia 1945 roku stali się ofiarami masowych*

¹⁵ J. Pszon, *Piłka po stronie większości*, „Gazeta Wyborcza” z 13.04.2011 r.

¹⁶ J. Pszon, *Rezolucja nie zjednoczyła*, „Gazeta Wyborcza” z 29.04.2011 r.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Uchwała nr VI/95/2011 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 28.04.2011 r. w sprawie przyjęcia rezolucji o uczczeniu 90. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

¹⁹ Sejmik Województwa Opolskiego uchwalił w poprzedniej kadencji (27.10.2009 r.) rezolucję upamiętniającą ofiary ludobójstwa dokonanego na Polakach na Kresach Wschodnich II RP, a w bieżącej kadencji 24.04.2012 r. przyjął uchwałę ustanawiającą 11 lipca w województwie opolskim Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.

*zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa: zamordowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach*²⁰.

Uchwała nie została wówczas przyjęta, gdyż część radnych (głównie z SLD i PiS) postułowala zawarcie w uchwale zapisu o okolicznościach, które spowodowały wkroczenie Armii Czerwonej na Śląsk, a więc o przyczynach i przebiegu II wojny światowej.

Pod koniec grudnia 2011 r. radni mniejszości niemieckiej zgłosili ponownie ten sam projekt uchwały. Miał on zostać przegłosowany w styczniu 2012 r. W odpowiedzi przewodniczący sejmiku, Bogusław Wierdak, przygotował wraz z przedstawicielami poszczególnych klubów aż trzy alternatywne wersje uchwały. W wersji pierwszej czytamy, że chodzi o uczczenie ofiar *II wojny światowej, wywołanej przez III Rzeszę Niemiecką, która na podstawie paktu Ribbentrop–Mołotow znalazła oparcie w ZSRR dla swojej agresji i rozstrzygnęła o wojnie w Europie w roku 1939*. Ludność cywilna Śląska Opolskiego, określona została jako *ofiary zbrodni II wojny światowej*.

W drugiej wersji do powyższego tekstu załączone zostało zdanie o tym, że *uchwała jest wyrazem solidarności i wzajemnego zrozumienia w kontekście trudnych i bolesnych doświadczeń związanych z reżimami totalitarnymi*.

Trzeci projekt był najobszerniejszy i najbardziej ogólnikowy. W zaproponowanej treści uchwały zamierzano bowiem oddać hołd wszystkim ofiarom II wojny światowej. Obok *niewinnej i bezbronnej ludności cywilnej Śląska Opolskiego, która stała się ofiarą II wojny światowej* wymieniono także *niewinną i bezbronną ludność cywilną wymordowaną na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*.

Przedostatnie zdanie projektu uchwały brzmiało jak nakaz: *Pamięć o tych zbrodniach musi być pamięcią zbiorową i przez wszystkich pielęgnowaną*²¹.

Żadna z tych trzech propozycji nie została jednak zaakceptowana. Media pisały o „rozmydlaniu krzywdy” Ślązaków, a mniejszość niemiecka nie godziła się na żadną z zaproponowanych wersji. Koalicja wypracowała więc kolejny projekt **„Rezolucji w sprawie uczczenia pamięci bezbronych i niewinnych ofiar Tragedii Górnośląskiej oraz ofiar zbrodni dokonanych na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej”**, który na sesji 28.02.2012 r. sejmik przyjął 20 głosami (radnych koalicji: PO, PSL i MN)²². W rezolucji czytamy:

Sejmik Województwa Opolskiego składa hołd bezbronnym i niewinnym ofiarom Tragedii Górnośląskiej – mieszkańcom Górnego Śląska, którzy od stycznia 1945 roku stali się ofiarami licznych gwałtów i zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, zamordowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach.

Uznając szczególną wspólnotę losów mieszkańców regionu, Sejmik Województwa Opolskiego oddaje również hołd bezbronnym i niewinnym ofiarom zbrodni dokonanych na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej. Niech ta rezolucja będzie wyrazem solidarności i wzajemnego zrozumienia w kontekście trudnych i bolesnych doświadczeń związanych z reżimami totalitarnymi.

Przyjęcie uchwały poprzedziło zgłoszenie jeszcze jednego projektu uchwały przez radnych PiS, w którym zaproponowano oddanie hołdu obywatelom II Rzeczypospolitej – ofiarom II wojny światowej. W uzasadnieniu nazwano m.in. zgłoszony przez koalicję projekt

²⁰ Uchwałę o podobnej treści przyjął wcześniej Sejmik Województwa Śląskiego. Jej inicjatorami byli współtworzący koalicję członkowie Ruchu Autonomii Śląska.

²¹ J. Pszon, *Rozmydlić krzywdę*, „Gazeta Wyborcza” z 20.01.2012 r.

²² Radni z klubu PiS zagłosowali przeciwko uchwale, a radni z SLD nie wzięli udziału w głosowaniu (mimo obecności na sali obrad).

dwuznacznym. Potępiono brak kontekstu II wojny światowej oraz umieszczenie na pierwszym planie jako ofiar obywateli III Rzeszy, a dopiero na miejscu drugim – obywateli Rzeczypospolitej. Ponadto padło stwierdzenie, że niedopuszczalne są próby *restytucji niemieckiego faszystwu jako niewinnej realizacji praw mniejszości narodowych na pograniczu folkloru i resentymentów pokolenia Hitlerjugend*²³. Sformułowanie to wywołało zapowiedź przedstawiciela mniejszości niemieckiej, że zgłosi doniesienie o popełnieniu przestępstwa do prokuratury.

Miejsce i rola politologii w procesie kształtowania i realizacji regionalnej polityki historycznej

Wielokulturowość i wieloetniczność Śląska Opolskiego prowadzi do sporów – często silnie zabarwionych emocjonalnie – dotyczących takich symboli przeszłości jak pomniki²⁴, rocznice wydarzeń historycznych, cmentarze, tablice z nazwami topograficznymi²⁵ itp., co znajduje odzwierciedlenie w polityce regionalnej. Historia i pamięć zbiorowa są bezsprzecznie wykorzystywane przez polityków regionu opolskiego (zarówno przez partie, jak i organizacje mniejszościowe) do bieżących celów politycznych – do realizacji określonych interesów politycznych (np. pozyskiwania/zatrzymywania wyborców) – poprzez oddziaływanie na społeczność regionu lub wybrane grupy, kształtowanie określonych postaw i zachowań.

W kontekście zapisów cytowanej we wstępie ustawy o samorządzie województwa, stawiającej za cel w strategiach regionalnych m.in. pielęgnowanie polskości oraz rozwijanie tożsamości lokalnej, stwierdzić należy, że od polityków – szczególnie w regionach zamieszkałych przez mniejszości – oczekuje się przede wszystkim wiedzy historycznej, szerokich horyzontów, obiektywizmu, taktu i umiejętności przewidywania skutków aktywności politycznej.

Omówione dwa przykłady upolitycznienia historii na forum sejmiku opolskiego nie wyczerpują wszystkich sporów o historię wśród radnych województwa opolskiego. Latem 2012 r. radni PiS złożyli na ręce przewodniczącego sejmiku kolejny kontrowersyjny projekt rezolucji w sprawie zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznali od Niemców jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi. Jednak pozostałe kluby odniosły się do niego z dezaprobatą i odmówiły debaty na ten temat²⁶.

Inną egzemplifikację omawianego tematu stanowią pełne kontrowersji dyskusje toczone także poza nurtem politycznym – w szerszej przestrzeni publicznej – wokół kwestii powojennych obozów dla Niemców i Ślązaków. Określenia „polskie obozy zagłady”, „polskie obozy śmierci” (tej nazwy użył m.in. 30.05.2012 r. Barack Obama podczas laudacji na cześć Jana Karskiego), czy „polskie obozy koncentracyjne” w odniesieniu do obozów funkcjonujących na terytorium Polski w okresie II wojny światowej bulwersują od dawna polską opinię pu-

²³ K. Ogiolda, *Uchwała z awanturą w tle*, „Nowa Trybuna Opolska” z 29.02.2012 r.

²⁴ Chodzi o tzw. wojnę pomnikową, która wybuchła na Opolszczyźnie na początku lat 90. i dotyczyła pomników (restaurowanych lub nowo wznoszonych) poświęconych pamięci ofiar I i II wojny światowej.

²⁵ Nazwy topograficzne były na terenie Śląska Opolskiego kilkakrotnie zmieniane, m.in. w latach 30. XX w. były germanizowane, a po II wojnie światowej – polonizowane. Zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 6.01.2005 r. urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych mogą być używane w języku mniejszości w gminach, w których nie mniej niż 20% ludności należy do mniejszości. Jednakże zastrzeżono w ustawie, że *nie mogą nawiązywać do nazw z okresu 1933–1945, nadanych przez władze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*.

²⁶ J. Pszon, *Sejmik nie chce więcej rezolucji*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2012 r.

bliczną, wywołują protesty polskiego MSZ i ambasad RP, a nawet stają się powodem wszczęcia procesów cywilnych wytaczanych w sądach przez obywateli naszego państwa (np. we wrześniu 2012 r. przeciwko „Die Welt”).

W tym kontekście wydaje się, że kwestia równie problematyczną są polemiki wokół nazewnictwa obozów, które powstały na terytorium Polski (w tym na Śląsku Opolskim) po II wojnie światowej, a w okresie PRL stanowiły temat tabu. Na Opolszczyźnie zorganizowano około stu takich miejsc odosobnienia, a najbardziej znanym jest obóz w miejscowości Łambinowice (niemiecka nazwa: Lamsdorf). Od drugiej połowy XIX w. do końca II wojny światowej funkcjonowały tu niemieckie obozy dla jeńców wojennych. W lipcu 1945 r. utworzono na terenie poligonu (w pobliżu dawnych niemieckich obozów jenieckich) obóz dla Niemców i Ślązaków, którzy mieli zostać wysiedleni do Niemiec. Zlikwidowano go jesienią 1946 r. Oficjalna nazwa obozu brzmiała: „Obóz Pracy w Łambinowicach”. Jednak, jak pisze badacz tego obozu, Edmund Nowak, w *rzeczywistości był to obóz wielofunkcyjny – przesiedleńczy, pracy, izolacyjny i jeden z najgorszych – obok Jaworzna, Mysłowic Świętochłowic i Potulic – obóz represyjny*²⁷.

Powojenne obozy – podobne do tego w Łambinowicach – wzbudzały i wzbudzają na Opolszczyźnie ożywione, pełne emocji dyskusje. Wiele sporów na łamach mediów opolskich wywołał w 2012 r. film dokumentalny Pawła Siegera²⁸, w którym obozy te nazywa się *polskimi obozami koncentracyjnymi*. Niektórzy naukowcy są zdania, że takie określenie jest słuszne.

Jaka jest, a raczej jaka powinna być, rola nauki i naukowców zarówno w procesie kształtowania i realizacji regionalnej polityki historycznej, jak i przede wszystkim w przypadku zaistnienia sporów na tle różnych pamięci o przeszłości? Należy rozważyć, czy naukowcy nie powinni być stałymi, pełnoprawnymi uczestnikami tego dyskursu. Nie powinni oni czekać, aż zostaną poproszeni o opinię, analizę czy ekspertyzę lecz zabierać głos i zajmować stanowisko w związku z zagwarantowanym ich uczestnictwem w procesie formułowania regionalnej polityki historycznej. Aktywnej postawy historyków, ale także politologów (przede wszystkim w sytuacjach, gdy dochodzi do konfliktów) oczekuje społeczeństwo.

Politologia to dyscyplina naukowa zajmująca się badaniem (obok instytucji i zjawisk politycznych) m.in. także zachowań politycznych ludzi. Zadaniem politologa powinno być monitorowanie kształtowanej i realizowanej regionalnej polityki historycznej, w tym szczególnie retoryki polityków (sposobu wykorzystywania wydarzeń z przeszłości dla celów bieżącej polityki) oraz rzetelna i bezstronna ocena przytaczanych przez nich argumentów. Starając się wyjaśniać zachowania aktorów politycznych, politolog dokonuje także analizy okoliczności i czynników, które miały (mogły mieć) na nie wpływ. Wśród czynników tych uwzględnić powinien nie tylko polityczne, ale także pozapolityczne, w tym szczególnie dziś – w dobie kryzysu – determinanty ekonomiczne, ale także psychologiczne etc. System wartości, jakim się badacz kieruje, jego przekonania czy przynależność do określonej partii, grupy etnicznej lub narodowej nie mogą prowadzić do zniekształcania wyników badań. Truizmem jest stwierdzenie, że koniunkturalne i tendencyjne zachowania badaczy, dopasowywanie tez i wniosków do oczekiwań otoczenia dyskredytują naukowca. Podkreślić jednak należy, że szczególnie w tak zróżnicowanym narodowościowo i etnicznie regionie, jakim jest Śląsk Opolski, należy

²⁷ E. Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku*, Opole 2012, s. 36.

²⁸ Tytuł filmu brzmi: *Polskie obozy koncentracyjne*.

pamiętać o tym, że nieodpowiedzialne, niepoparte wiarygodnymi źródłami analizy, opinie czy wypowiedzi mogą łatwo wywołać konflikt.

History and Collective Memory in Regional Policy (based on the case of Śląsk Opolski)

Summary

The multicultural and multiethnic character of Śląsk Opolski frequently leads to emotionally heated disputes over such symbols of the past as historical monuments, anniversaries of historical events, cemeteries, signs with topographic names and so on, which is reflected in regional policy. History and collective memory are obviously used by the politicians of Śląsk Opolski (both by political parties and minority organizations) for their current political purposes, in order to achieve certain political interests (such as winning or retaining voters) by means of exerting an influence on the regional community or selected groups and by shaping certain attitudes and behaviors. The author refers to concrete examples of debates held in the region to explain the phenomenon of the politicization of history. She ponders the role of researchers, including political scientists, in preventing the politicization of the past and emphasizes the necessity for their taking a stand in the process of forming regional historical policy.